

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Instytut Nauk Prawnych

**Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Małgorzaty Pauliny
Wróblewskiej pt. „Pilny projekt ustawy w Polsce – zagadnienia
konstytucyjnoprawne a praktyka ustrojowa” (dla Uniwersytetu
Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie,
Wydział Prawa i Ekonomii)**

Niniejsza recenzja została sporządzona w związku z decyzją Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie z dnia 28 kwietnia 2023 r. o powierzeniu mi funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Małgorzaty Pauliny Wróblewskiej, która przygotowała dysertację pt. „Pilny projekt ustawy w Polsce – założenia konstytucyjnoprawne a praktyka ustrojowa” pod kierunkiem Pana dr. hab. Bogusława Przywory, prof. UJD i promotora pomocniczego, Pana dr. Wojciecha Białogłowskiego. Praca została przygotowana w Katedrze Prawa Ustrojowego i Porównawczego UJD.

Dysertacja liczy 289 stron i składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów (pomieszczonych w dwu częściach), wniosków *de lege ferenda*, uwag końcowych, podsumowania oraz bibliografii. **Treść dysertacji jest zgodna z jej tytułem. Tematyka dysertacji mieści się w obszarze nauk społecznych, w dyscyplinie: nauki prawne.**

Wybór tematu dysertacji należy uznać za trafny. Co prawda problematyka pilnego projektu ustawy pojawiała się w różnych opracowaniach częściowych, bądź była podejmowana w ramach szerszych opracowań dotyczących procesu ustawodawczego, to jednak nie było dotychczas opracowania monograficznego, który by ją kompleksowo ujmowało. Dysertacja M.P. Wróblewskiej jest więc próbą wypełnienia istotnej luki badawczej, która się w tym zakresie utrzymywała.

Za podjęciem się tej problematyki przemawiały, w ocenie Autorki, następujące argumenty:

„– po pierwsze – skoro tematyka ta ma istotny wymiar zarówno teoretyczny, jak i praktyczny dla stosowania trybu pilnego (szczególna procedura ustawodawcza) w stosunku do zwykłej procedury ustawodawczej, to temu zagadnieniu należy się przyjrzeć, w szczególności w kontekście wymogów formalnych, jakie powinno spełniać uzasadnienie rządowego projektu ustawy, zarówno w postępowaniu przedustawodawczym rządu (§ 27 i 28 RpRM), jak i ustawodawczym (art. 34 ust. 2 –4b Regulamin Sejmu);

– po drugie – przedmiotowa tematyka wydaje się być szczególnie aktualna z uwagi na fakt podejmowania przez środowiska decyzyjne działań polegających na kierowaniu do Sejmu poselskich projektów ustaw. Determinowane jest to w znacznej mierze skomplikowanym charakterem projektów rządowych” (s. 10).

W dysertacji uwzględnione zostały trzy **plaszczyny badawcze**, tj. konstytucyjna, ustawowa i regulaminowa oraz analiza materiałów źródłowych z VII i VIII kadencji Sejmu oraz VIII i IX kadencji Senatu. Badania dokonano na podstawie materiałów źródłowych opublikowanych na stronach Rządowego Centrum Legislacji oraz Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto Autorka korzystała z archiwum RCL (sprawy oznaczone numerami: 198/102 oraz 198/24). W pracy przyjęto jako jej cel zbadanie instytucji trybu pilnego uchwalenia ustawy w prawie polskim z perspektywy teoretycznoprawnej i praktyki ustrojowej. Stąd za zasadne M.P. Wróblewska uznała sformułowanie **problemu badawczego** w postaci następujących pytań:

- 1) jakie są prawne (wynikające z Konstytucji RP oraz innych aktów normatywnych) założenia trybu pilnego uchwalenia ustawy w Polsce?
- 2) w jakim stopniu i zakresie założenia prawne zostały zrealizowane w praktyce ustrojowej VII i VIII kadencji Sejmu oraz VIII i IX kadencji Senatu? (s. 10-11).

Za przyjętym wyborem przemawiał okres transformacji tworzenia rządowych modeli w latach 2009-2019. W okresie tym funkcjonowały bowiem dwa odmienne modele rządowe tworzenia projektów ustaw. W dysertacji uwzględniono „rządowy model tworzenia projektów ustaw w latach 2009-2016” oraz „obowiązujący rządowy model tworzenia projektów ustaw”. W pierwszym z nich zasadą było opracowanie przez RCL projektów ustaw na podstawie założeń. Natomiast drugi model charakteryzuje się tym, że w wyjątkowych przypadkach RCL opracowuje projekty ustaw na podstawie założeń. Po raz pierwszy procedura przedustawodawcza rządu 1 kwietnia 2009 r. odeszła od resortowego modelu tworzenia rządowych projektów ustaw na rzecz opracowywania przez RCL rządowych projektów ustaw,

na podstawie założeń (zwanym rządowym modelem tworzenia projektów ustaw w latach 2009-2016), a 22 czerwca 2016 r. zrezygnowano z obligatoryjnego opracowywania przez RCL rządowych projektów ustaw na podstawie założeń na rzecz obowiązującego modelu rządowego tworzenia projektów ustaw. W tej sytuacji za niezwykle ważne Autorka uznała porównanie tego pierwszego modelu z obowiązującym modelem rządowym tworzenia projektów ustaw (s. 11-12).

Autorka poddała analizie następujące **pytania badawcze**:

- 1) czy rządowe projekty ustaw, określone jako pilne, spełniają wymogi formalne wynikające z RpRM oraz Regulaminu Sejmu?
- 2) jak się przedstawia okres procedowania nad rządowymi projektami ustaw, którym Rada Ministrów nadała tryb pilny, w procedurze przedustawodawczej rządu i ustawodawczej?;
- 3) czy projekty ustaw uznane za pilne były poprzedzone opracowaniami założeń do tych projektów, a także czy były procedowane w trybie odrębnym?
- 4) czy wszystkie etapy postępowania przedustawodawczego dotyczącego projektu ustawy uznanego za pilny były uwzględnione?
- 5) czy komisje sejmowe korzystały z uprawnienia określonego w art. 42 ust. 5 Regulaminu Sejmu, dotyczącego przesłania ponownie projektu ustawy wnioskodawcy projektu ustawy w celu przepracowania projektu z rozważeniem zmian postulowanych przez komisje sejmowe oraz przedstawienie skutków (zwłaszcza finansowych, w związku ze zgłoszonymi poprawkami) ? (s. 12).

Zarówno określenie problemu badawczego, jak i jego konkretyzacja w postaci pytań badawczych **tworzą prawidłową podstawę dla badań podjętych w dysertacji**. Można było jedynie oczekiwać, że Autorka sformułuje *explicite* hipotezę badawczą, co w części końcowej ułatwiłoby jej weryfikację i powiązanie z nią postulatów *de lege ferenda*.

W części I Autorka skoncentrowała się na zagadnieniach ogólnoteoretycznych. W rozdziale 1 (Tryb pilny w procedurze ustawodawczej – zagadnienia historyczno-prawne i porównawczo prawne) Autorka zaprezentowała tryb pilny w procedurze ustawodawczej w Polsce w ujęciu historycznym (s. 2), a także ukazała regulacje dotyczące trybu pilnego w wybranych państwach (s. 43). W rozdziale 2 (Pilny projekt ustawy – analiza unormowań konstytucyjnych i regulaminowych) Autorka ukazała tryb pilny w świetle Konstytucji RP (s. 52), a także przedstawiła katalog wyłączeń z trybu pilnego (s. 54), wnoszenie poprawek do pilnych rządowych projektów ustaw (s. 59), postępowanie z pilnym rządowym projektem ustawy (s. 62), wymogi formalne dla rządowych projektów ustaw (s. 65), a także odstępstwa Rady Ministrów od procedowania rządowych projektów ustaw w trybie pilnym (s. 81). W

rozdziale 3 (Procedura przedustawodawcza rządu w tworzeniu projektów ustaw) Autorka poddała analizie procedurę rządu w tworzeniu projektów ustaw (s. 90), model rządowy tworzenia projektów w latach 2009-2016 (s. 100) oraz obowiązujący model rządowy tworzenia projektów ustaw (s. 113).

W części II autorka przedstawiła analizę materiałów źródłowych odnośnie do pilnych projektów ustaw w latach 2011-2019. W rozdziale 1, obejmującym Sejm VII kadencji i Senat IX kadencji (lata 2011-2015), Autorka poddała analizie 15 rządowych projektów ustaw. Natomiast w rozdziale 2, obejmującym Sejm VII kadencji i Senat IX kadencji (lata 2015-2019) Autorka skoncentrowała się na badaniach 3 rządowych projektów ustaw (s. 214).

Rozważania zamykają: wnioski *de lege ferenda*, uwagi końcowe oraz podsumowanie.

Struktura pracy jest prawidłowa. Autorka wyszła w części I od zagadnień generalnych (ogólna charakterystyka trybu pilnego w procedurze ustawodawczej, pilny projekt ustawy w świetle unormowań konstytucyjnych i regulaminowych, procedura przedustawodawcza rządu w tworzeniu projektów ustaw), by w części II wykorzystać te ustalenia teoretyczne w analizie konkretnych rządowych projektów ustaw, w ramach przyjętej periodyzacji: 2011-2015 oraz 2015-2019. Można się jedynie zastanawiać, czy analiza procedury przedustawodawczej rządu w tworzeniu projektów ustaw (część I, rozdział 3) nie powinna wyprzedzać analizy trybu pilnego. Przy takim ujęciu tryb pilny w sposób bardziej prawidłowy jawił by się w kategoriach *lex specialis* w stosunku do generalnego trybu postępowania rządu z projektami ustaw, który podlegał istotnej ewolucji. Rodzi się też pytanie, czy dość nietypowe rozbieżności zakończenia na trzy części (wnioski *de lege ferenda*, uwagi końcowe oraz podsumowanie) było niezbędne.

Autorka sięgnęła po zróżnicowane **metody badawcze**. Podstawowe znaczenie miała **metoda formalno-dogmatyczna**, za pośrednictwem której dokonana została analiza aktów normatywnych, a zwłaszcza Konstytucji RP, ustawy z dnia 8 września 1996 r. o Radzie Ministrów, Regulaminu Sejmu oraz Regulaminu Senatu. Metody te wykorzystano także przy badaniu materiałów źródłowych rządowych projektów ustaw, którym rząd nadał tryb pilny w wybranych kadencjach. Pomocniczo zastosowane zostały także inne metody: **metoda prawno-porównawcza**, **metoda historyczna**, a także **metoda analizy systemowej**. **Dobór metod badawczych jest trafny i zgodny z metodami charakterystycznymi dla nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.** Można było jedynie oczekiwać, że Autorka we Wprowadzeniu sprecyzuje, z jakiego powodu sięgnęła po metody „pomocnicze” i co w oparciu o nie zamierza ustalić.

Autorka oparła swą analizę na rzetelnej egzegezie aktów normatywnych, a także na szerokim wykorzystaniu orzecznictwa (zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego), a także piśmiennictwa naukowego. W analizie trybu pilnego uwzględniła też ujęcie prawno-porównawcze, obejmujące m.in.: Francję, Hiszpanię, Włochy, Rumunię, Portugalię, Niemcy i Finlandię. Sformułowała szereg interesujących obserwacji i wniosków.

M.P. Wróblewska dostrzega problem, że o ile kodeksy wyłączone są z trybu pilnego, to jednak powstaje problem, jak należy potraktować projekt ustaw, które nie noszą w nazwie terminu „kodeks”, jednakże zawierają materię kodeksową. Wskazuje, że „zasada prawidłowej legislacji wymaga więc, by ustawodawca nader rozważnie podejmował nowelizację kodeksów, a w każdym razie, by powstrzymywał się od nowelizowania ich drogą pośrednią, gdy pozornie niezmienny tekst kodeksu zostaje wydrążony z treści postanowieniami ustaw szczegółowych. Jest to szczególnie istotne, gdy nowelizacja ma dotyczyć kodeksowych unormowań o charakterze zasadniczym, przesądzających samą istotę poszczególnych instytucji danej gałęzi prawa” (s. 57). Formułuje w związku z tym trafny postulat, by „regulacja w tym zakresie powinna zostać doprecyzowana przez jednoznaczne wskazanie, iż wyłączenie z trybu pilnego dotyczy projektów ustaw obejmujących swym zakresem materię kodeksową” (s. 58).

Istotne walory poznawcze niesie analiza procedury przedustawodawczej w tworzeniu projektów ustaw, zawarta w rozdziale 3 części I (s. 90 i nast.). Co prawda może się wydawać, że odbiega ona od głównego nurtu rozważań, dotyczącego projektów pilnych, to jednak stanowi ona wieloaspektową prezentację poszczególnych faz nad projektem ustawy w kręgach rządowych. Autorka eksponuje zwłaszcza okres 2009-2016, „gdzie po raz pierwszy w polskiej procedurze rządowej przyjęto taką zasadę, gdzie projekty ustaw opracowuje się na podstawie założeń. W realizacji tej zasady istotnym podmiotem było RCL” (s. 100). Autorka analizuje też skutki modyfikacji z 2016 r., kiedy to zrezygnowano z zasady opracowywania rządowych projektów ustaw na podstawie założeń, przy czym RpRM przewidział w par. 99 pkt 2 lit. a RpRM „możliwość, w trybie odrębnym, opracowania założeń do projektu ustawy” (s. 113). W tym kontekście Autorka zauważa, że pomimo braku w RpRM instytucji trybu pilnego, to jednak „tryb odrębny, jaki i fakultatywność konsultacji publicznych są instrumentem dającym możliwość pilnego uchwalenia projektu ustawy przez rząd. W praktyce zdarza się nawet, że projekt ustawy kierowany jest bezpośrednio na posiedzenie Rady Ministrów” (s. 124).

Zasadniczą wartość naukową, przesądzającą o istotnym wkładzie Autorki do nauki prawa konstytucyjnego, jest szczegółowa analiza projektów zgłoszonych w trybie pilnym, dokonana z zastosowaniem metody *case study*, uwzględniająca lata 2011-2015 oraz 2015-2019. Uwzględnione zostały takie elementy, jak: przedmiot ustawy; cel wydania aktu, konsultacje; informacje o projekcie ustawy w procedurze przedustawodawczej rządu; elementy formalne projektu ustawy; dokumenty dotyczące projektu; etap parlamentarny prac nad projektem; rozpatrywanie na posiedzeniach komisji i podkomisji; poprawki na etapie parlamentarnym do projektu ustawy oraz okres procedowania na etapie rządowym i parlamentarnym. Analizie każdego projektu ustawy towarzyszą wartościowe wnioski końcowe, gdzie Autorka ukazuje konsekwencje zastosowania trybu pilnego (zob. np. s. 136-139).

W wyniku przeprowadzonej analizy, bogatej w ujęcia tabelaryczne, Autorka, dostrzegając instrumenty pilnego procedowania, jakimi dysponował rząd (zarówno w poprzednim modelu rządowym tworzenia projektów ustaw w latach 2009-2016, jak i w obowiązującym modelu rządowym tworzenia projektów ustaw), oraz dostrzegając wysiłki rządu poczynione w kierunku opracowania projektów na podstawie założeń, doszła do wniosku, iż bardziej racjonalne byłoby podjęcie próby poprawy poprzedniego modelu rządowego tworzenia projektów ustaw, a nie odstępowanie od tego modelu. Przemawia za tym również to, że poprzedzanie opracowywania projektów ustaw dokumentami o charakterze programowym jest obecnie standardem w demokratycznych państwach europejskich. Opracowywane przez RCL projekty ustaw były oceniane lepiej od projektów ustaw przygotowywanych przez resorty. Rada Legislacyjna w swoich sprawozdaniach pozytywnie odnosiła się do projektów, które były opracowywane przez RCL, wskazując, iż „dało się zaobserwować pewną regułę generalną polegającą na tym, że wyższy standard legislacyjny prezentowały akty tworzone przez Rządowe Centrum Legislacji” (s. 263-264).

Autorka, w oparciu o bogato udokumentowaną analizę, zaprezentowała wartościowe wnioski *de lege ferenda*. Po pierwsze, zasadne byłoby rozważenie wprowadzenia do Konstytucji RP „sztywnych” ram czasowych odnośnie do procedowania trybu pilnego. Służyłoby to zwiększeniu „atrakcyjności” tej instytucji. Rząd miałby bowiem przewidywalny horyzont czasowy procedowania w tym trybie. Po drugie, do rozważenia pozostaje także rozwiązanie uregulowania tej materii na poziomie regulaminowym. Po trzecie, wzięwszy po uwagę wymogi formalne, o których mowa w art. 34 ust. 2-4b Regulaminu Sejmu, należy postulować, aby w przypadku braku uzasadnienia albo należytego OSR_(m), Marszałek Sejmu obligatoryjnie odsyłał projekty ustaw, którym nadano tryb pilny, w celu uzupełnienia w

określonym terminie braków formalnych. Po czwarte, zasadne jest także, aby Marszałek Sejmu obligatoryjnie odsyłał pozostałe projekty ustaw w przypadkach niespełnienia wymogów formalnych. Rozwiązanie to sprzyjałoby zahamowaniu „obchodzenia” przez rząd przypisanej mu przez ustrojodawcę ścieżki legislacyjnej, polegającej na tym, że projekty autorstwa rządu (poszczególnych resortów) trafiają do łaski marszałkowskiej formalnie jako projekty poselskie. Po piąte, w razie zgłoszenia poprawki obligatoryjnym powinno być przedstawienie przez rząd nowego OSR_(d) oraz nowej opinii o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskim uwzględniających te poprawki. Po szóste wreszcie, wydaje się celowe ujednoczenie wymogów formalnych wszystkich projektów ustaw, niezależnie od trybu w jakim miałyby być uchwalone. Wymogi formalne określone w RpRM dla rządowych projektów ustaw są najbardziej rozbudowane, a co za tym idzie wymagają większego zaangażowania merytorycznego (s. 269-270).

Sformułowane przez Autorkę wnioski *de lege ferenda* staną się niewątpliwie przedmiotem zainteresowania w pracach ustawodawczych, gdyby doszło do zmiany rozwiązań konstytucyjnych, ustawowych czy regulaminowych dotyczących trybu pilnego. Podyktowane są one troską o jakość postępowania ustawodawczego oraz o nienadużywanie trybu pilnego i z tej motywacji godne są uwagi. Można się jedynie zastanawiać, czy uda się zahamować obchodzenie przez rząd od przewidzianych procedur poprzez wprowadzania projektu jako „poselskiego”, gdzie stosowne rygory nie występują. Chodzi tu bowiem z reguły nie o wyłączną politykę rządu, ale o postawę większości parlamentarnej, która na taką praktykę się godzi najczęściej ze względu na kontrowersje polityczne towarzyszące projektowi ustawy. Stąd oczekiwanie, że Marszałek Sejmu miałby stosować tu rygory, w związku niespełnieniem wymogów formalnych, wydaje się iluzoryczne. Z kolei postulat ujednoczenia wymogów formalnych dla wszystkich projektów ustaw w sposób nadmierny nakładałoby obowiązki np. na twórców projektów poselskich, którzy przecież nie dysponują rządowym aparatem tworzenia projektów ustaw, np. RCL, a w tej sytuacji trudno by w odniesieniu do nich zastosować rygorystyczny postępowania formalnego, charakterystyczny dla projektów rządowych. Kluczowe znaczenie wydaje się mieć to, by rząd rygorystycznie stosował wymogi proceduralne w procesie tworzenia projektów ustaw (m.in. zawarte w nich wymogi konsultacyjne z partnerami społecznymi), a po tryb pilny sięgał tylko w sytuacjach uzasadnionych koniecznością państwową.

Warto odnotować, że sformułowane przez M.P. Wróblewską wnioski wykraczają poza problematykę trybu pilnego ustawy. Wiąże się to zapewne z tym, że – jak udowodniła to Autorka (s. 54) – w kolejnych kadencjach wyraźnie spada zainteresowanie sięganiem po ten

tryb. W tej sytuacji punkt ciężkości przenosi się na inne elementy składające się na jakość postępowania rządu w procesie przygotowywania projektów ustaw.

Praca napisana jest jasnym, a zarazem precyzyjnym językiem. Na pewne doprecyzowanie zasługuje zdanie na s. 35: „W okresie Polski Ludowej, ale również w II Rzeczypospolitej po 1926 r. – parlament, z różnym natężeniem, był powijany w sferze stanowienia regulacji ustawowych w związku z funkcjonującą równolegle instytucją tzw. „ustawodawstwa delegowanego” (s. 35). Teza ta wydaje się zbyt daleko idąca i niewątpliwie wymaga konkretyzacji, z powołaniem się na konkretne regulacje i skutki ich stosowania w poszczególnych okresach. Należałoby w szczególności sprecyzować, jak należy rozumieć pojęcie „Polski Ludowej”, które różni się od oficjalnej nazwy państwa zarówno przed 1952 r., jak i na podstawie Konstytucji PRL.

Strona formalna pracy nie budzi zastrzeżeń. Odnotować należy tylko nieliczne potknięcia natury technicznej. Wystąpiły błędy w nazwisku – „M. Mastalska-Kubiak” zamiast „M. Masternak-Kubiak” (s. 22, przyp. 22); „A. Gwiżdź” zamiast „A. Gwiżdż” (s. 24, przyp. 66; s. 17, przyp. 78); „A. Gwiżdż” zamiast „A. Gwiżdż” (s. 25, przyp. 69); „O. Flidner” zamiast „O. Flidner” (s. 41, przyp. 111); „P. Kurek” zamiast „P. Kurka” (s. 75, przyp. 202). Miały miejsce nieprawidłowe ujęcia: stylistyczne: „Polskiej Ludowej” zamiast „Polski Ludowej” (s. 30) i ortograficzne: „w skutek” zamiast „wskutek” (s. 40). Wystąpiły sytuacje wymagające skorygowania lub doprecyzowania: zbędny cudzysłów przed *Problemy* (s. 24, przyp. 63); zbędny nawias po „trzy czytania” (s. 31); brak dużych litery w: „prawo unii europejskiej” (s. 61); brak tytułu opracowania cytowanego za tygodnikiem „Polityka” (s. 114, przyp. 265).

Bibliografia jest opracowana starannie, zgodnie ze standardami. Można by jedynie postulować dodanie wydawnictw, w których ukazały się publikacje zwarte oraz opracowania pod redakcją, gdzie zamieszczone zostały artykuły naukowe. Należałoby odwrócić kolejność imion i nazwisk, zgodnie z metodą przyjętą w Bibliografii: B. Banaszak (s. 271), M. Masternak-Kubiak (s. 274), S. Patyra (s. 274), K. Skotnicki (s. 275), J. Wawrzyniak (s. 176) i J. Konecka (s. 276).

W konkluzji pragnę stwierdzić, że przedłożona do recenzji dysertacja wykazała dużą wiedzę Pani mgr Małgorzaty Pauliny Wróblewskiej w dziedzinie problematyki prawa konstytucyjnego. Autorka zademonstrowała dobre rozeznanie w poglądach doktryny prawa, skorzystała z obfitego piśmiennictwa, a także w sposób prawidłowy wykorzystwała orzecznictwo sądowe, zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego. Trafnie wykorzystwała też akty normatywne, zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Autorka zaprezentowała analizę ważnego problemu ustrojowego w sposób profesjonalny, posługując się jasnym, a zarazem precyzyjnym językiem. W sposób trafny wydobyla dylematy ustrojowe istniejące w obszarze analizowanego obszaru badawczego. W konsekwencji dysertacja ta wnosi istotny wkład do dorobku nauki prawa konstytucyjnego w odniesieniu do zagadnienia trybu pilnego w procesie ustawodawczym, postrzeganego w szerszym kontekście działań rządu związanych z realizacją prawa do inicjatywy ustawodawczej. Sformułowane przez Autorkę ustalenia będą stanowiły inspirację dla dalszych badań, a także będą miały wpływ na praktykę ustrojową.

Poglądy swoje Autorka zademonstrowała posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk prawnych. Udowodniła tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas był jedynie przedmiotem analiz fragmentarycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Pauliny Wróblewskiej pt. „Pilny projekt ustawy w Polsce – założenia konstytucyjnoprawne a praktyka ustrojowa” spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz.U. z 3 marca 2022 r., poz. 574). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia Pani mgr Małgorzaty Pauliny Wróblewskiej do publicznej obrony pracy doktorskiej. Zarazem, uwzględniając poziom pracy i znaczenie przeprowadzonej analizy projektów ustaw procedowanych w trybie pilnym dla praktyki ustrojowej, wnoszę o **wyróżnienie pracy**.


Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 8 maja 2023 r.